

Czytania: (Iz 49,1-6); (Ps 139,1-3.13-15); (Dz 13,22-26); Aklamacja (Łk 1,76); Ewangelia (Łk 1,57-66.80); Uroczystość: Narodzenia św. Jana Chrzciciela

Dzisiejsza uroczystość mówi nam, że Pan Bóg wybiera sobie konkretnych ludzi do konkretnego zadania. Niezwykłe było jego poczęcie, nieoczekiwane przyjście na świat. Św. Jan urodził się w okolicznościach, którym nie dowierzali nawet jego rodzice, którzy widzieli swoje ograniczenia jak to, że św. Elżbieta wydawałoby się, że nie mogła mieć dzieci i chociażby ze względu na podeszły wiek obojga. Poczęcie św. Jana jak i Jezusa było niezwykle. I do obu możemy odnieść słowa Proroka Izajasza: „Powolał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniał moje imię. Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. I rzekł mi: „Tyś sługą moim, w tobie się rozślawię”. Jan stał się tym, który zapowiadał nadejście Mesjasza-Chrystusa, a jego narodziny również były zapowiedzią narodzin Mesjasza. Jan cały czas był tym, który przygotowywał drogę Jezusowi, o krok go wyprzedzał. „Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o światłości (J 1:7-8). Św. Paweł w synagodze w Antiochii przypomina Żydom, że: „wyprowadził Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. A pod koniec swojej działalności Jan mówił: "Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach"". Jan chrzczył wodą dla podjęcia drogi nawrócenia i aby przygotować się na przyjście Zbawiciela: „Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem (Mt. 3:11)". Jan ma świadomość swej roli i jak bardzo ważny jest Ten, który idzie po nim. On jest tak wielki i ważny, że Jan nie jest nawet godzien tego, aby mu usługiwać, tj. nosić sandałów, albo jak rozwiązać rzemyka u sandałów, jak to opisują pozostali Ewangelisci.

Ewangelia opisuje moment nadania mu imienia. Wbrew tradycji nie zostało mu nadane imię po ojcu, ale Zachariasz na tabliczce zapisuje, że będzie miał na imię Jan. Imię to oznacza „Bóg jest łaskawy”, dlatego możemy powiedzieć, że łaską, dzięki łaskowości Boga jesteśmy zbawieni, za łaską idzie zbawienie. Jan wiódł życie proste, na odludziu, w samotności aż do momentu rozpoczęcia swej misji, cała jego egzystencja była skoncentrowana na jednym, przygotować drogę Zbawicielowi. A Zachariasz jako kapłan, kiedy odzyskał mowę zrozumiał lekcję jakiej udzielił mu Bóg na temat zaufania, znów mógł wielbić Boga w świątyni: „Bo Pan Bóg jest słońcem i tarczą: Pan hojnie darzy łaską i chwałą, nie odmawia dobrodziejstw postępującym nienagannie. Panie Zastępów, szczęśliwy człowiek, który ufa Tobie! Ps 84:12-85:1”.

o. Wiesław Jonczyk SJ